

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2023 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Sądu Okręgowego Małgorzata Wiśniewska

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2023 r. w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa

B. M.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Tomysłu

z dnia 20 czerwca 2022 r.

sygn. akt I C 700/19

1. **oddala apelację,**

2. **zasadza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 135 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Małgorzata Wiśniewska

II Ca 1909/22

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 20 czerwca 2022 r., sygnatura akt I C 700/19 Sąd Rejonowy w Nowym Tomysłu zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki B. M. kwotę 1.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 2 lipca 2019 r. do dnia zapłaty (punkt 1.) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 317 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od uprawomocnienia się orzeczenia z tytułu zwrotu kosztów procesu (punkt 2.).

Sąd Rejonowy ustalił, że:

Dnia 13 grudnia 2017 r. mąż powódki S. M. zawarł z pozwaną umowę ubezpieczenia rolnego stwierdzoną polisą nr (...), obejmującą obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej rolników, obowiązkowe ubezpieczenie budynków rolniczych, ubezpieczenie ruchomości i płodów rolnych oraz ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w życiu prywatnym, a także ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków (dalej: ubezpieczenie NNW). Ubezpieczenie obejmowało okres od 1 stycznia 2018 r. do 31 grudnia 2018 r. Sumę ubezpieczenia NNW ustalono

na kwotę 10.000 zł. W przypadku śmierci ubezpieczonego wysokość świadczenia miała być równa 100% sumy ubezpieczenia NNW, świadczenie miało być wypłacone osobie upoważnionej, a w przypadku jej braku – członkom rodziny ubezpieczonego, w pierwszej kolejności małżonkowi.

Zgodnie z § 30 pkt 4 i 12 ogólnych warunków ubezpieczeń rolnych w (...) (dalej: OWU), ubezpieczyciel nie odpowiada za następstwa nieszczęśliwych wypadków powstałych na skutek działań ubezpieczonego będącego w stanie nietrzeźwości lub w stanie po użyciu alkoholu, narkotyku, środka odurzającego, substancji psychotropowej lub środków zastępczych w rozumieniu przepisów o przeciwdziałaniu narkomanii, albo podobnie działających leków, jak również nie odpowiada za następstwa nieszczęśliwych wypadków powstałych wskutek umyślnego działania lub rażącego niedbalstwa ubezpieczonego, chyba że w przypadku rażącego niedbalstwa wypłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności.

W dniu 31 sierpnia 2018 r. około godziny 18. doszło do nieszczęśliwego wypadku w gospodarstwie rolnym S. M. w następujących okolicznościach:

Za pomocą beczkowozu połączonego z ciągnikiem rolniczym U.(...)S. M. chciał wypompować wodę z basenu kąpielowego po sezonie letnim. Ciągnik wraz z wozem asenizacyjnym stał nieopodal basenu, na płaskim terenie, silnik był uruchomiony, a wąż ssawny, którym operował zięć S. M. M. A. wypompowywał wodę z basenu. Prawdopodobnie nie został zaciągnięty hamulec postojowy, co jednak jest powszechne w pracach rolnych na płaskim terenie. S. M. znajdował się poza kabiną ciągnika. W pewnym momencie, prawdopodobnie na skutek pomylenia dźwigni znajdujących się w kabinie lub odruchowego ich uruchomienia przez stojącego przy ciągniku S. M., ciągnik ruszył do przodu, a S. M. upadł. Ciągnik przejechał po ciele rolnika, po czym silnik zgasł, a ciągnik się zatrzymał.

Pomimo leczenia zastosowanego u S. M. zmarł on w dniu 17 września 2018 r.

Pozwana odmówiła wypłacenia powódce odszkodowania za śmierć męża na skutek nieszczęśliwego wypadku, wskazując na niezachowanie przez zmarłego należytych środków ostrożności podczas załączania pompy beczkowozu oraz znajdowanie się w chwili wypadku w stanie po użyciu alkoholu.

Jako podstawy dokonanych ustaleń Sąd I instancji wskazał: dokumenty, opinię biegłego sądowego C. Ż., opinię biegłego sądowego J. R., zeznania powódki. Zeznania powódki Sąd orzekający uznał za szczere, ale niewiele wnoszące do sprawy, jako że powódka nie była naocznym świadkiem wypadku, przy czym uznał za niewiarygodną wersję przyczyny wypadku przedstawioną przez powódkę, jako że według opinii biegłego J. R. była ona nieprawdopodobna. Opinie obu biegłych nie były kwestionowane przez strony, a sąd stwierdził, że były jasne i rzetelnie umotywowane. Spośród dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy sąd odmówił wiarygodności tylko oświadczeniu B. M. z 22 października 2018 r., kierując się w tym względzie opinią biegłego J. R.. Sąd Rejonowy przyjął zatem, że przebieg zdarzenia opisany przez powódkę należy wykluczyć (mimo że pozwany go nie kwestionował).

Sąd Rejonowy uznał, że powódka podolała obowiązkowi wykazania, że zaistniało zdarzenie pod postacią nieszczęśliwego wypadku, na skutek którego jej mąż poniósł śmierć, a także wykazała, że pozostawała w związku małżeńskim ze S. M.. Pozwana nie dowiodła okoliczności zwalniających ją ze zobowiązania. Nie zostało udowodnione, by S. M. w chwili wypadku znajdował się w stanie po użyciu alkoholu. Nie wykazała także, że do wypadku doszło wskutek rażącego niedbalstwa S. M., w szczególności nie udowodniła, że S. M. świadomie podjął ryzyko kierowania pojazdem (wprawienia go w ruch) spoza jego kabiny. Taka okoliczność, wynikająca z domysłów, w świetle opinii biegłego J. R. nie mogła być uznana za prawdopodobną; przeciwnie, biegły uznał ją za bardzo nieprawdopodobną przy uwzględnieniu zasad doświadczenia i wskazał jako znacznie bardziej prawdopodobną wersję, według której poszkodowany, nie mając zamiaru wprawienia pojazdu w ruch, przypadkowo poruszył dźwignią zmiany biegów, gdy włączał, wyłączał albo zwiększał obroty WOM, żeby zwiększyć szybkość zasysania wody bądź wskutek poślizgnięcia się i odruchowego chwycenia za dźwignię. Żaden z tych scenariuszy, uznanych przez biegłego za wiarygodne, nie odpowiada kwalifikowanej postaci niedbalstwa, o której mowa w § 30 pkt 12 OWU. Skoro pozwana nie dowiodła, że poszkodowany dopuścił się rażącego niedbalstwa, to nie miała podstaw, by odmówić roszczeniu powódki.

Apelację od wyroku wniosła pozwana.

Zaskarżyła wyrok w całości.

Zarzuciła Sądowi I instancji naruszenie:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na kształt orzeczenia w sprawie, tj. art. 233 § 1 w zw. z art. 229 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego przejawiającą się w uznaniu, że oświadczenie B. M. na wykazanie faktów bezspornych między stronami, tj. co do przebiegu zdarzenia z 31 sierpnia 2018 r., budzi wątpliwości, gdyż nie była ona bezpośrednim świadkiem zdarzenia, podczas gdy taką wersję przebiegu zdarzeń przekazał powódce jej mąż S. M., będący bezpośrednio poszkodowanym, będący wówczas przytomny i świadomy, a nadto – iż zeznania powódki niewiele wniosły do rozstrzygnięcia sprawy,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na kształt orzeczenia w sprawie, tj. art. 233 § 1 w zw. z art. 278 k.p.c., poprzez dowolną ocenę zebranego materiału dowodowego przejawiającą się w bezrefleksyjnym i bezkrytycznym podzieleniu poglądu biegłego odnośnie do nierealności przebiegu zdarzenia z 31 sierpnia 2018 r. przedstawionego przez powódkę, a to na tej tylko podstawie, że biegły „z takim przypadkiem się nie spotkał”,

3. naruszenie prawa materialnego tj. art. 827 § 1 zdanie drugie k.c. w zw. z § 30 pkt 12 OWU poprzez ich błędne zastosowanie i pominięcie (względnie nienadanie właściwego znaczenia) okoliczności przemawiających za uznaniem, że zachowanie poszkodowanego S. M. nosiło znamiona jego rażącego niedbalstwa, tj.: (1) podejmowanie próby sterowania ciągnikiem spoza jego kabiny, (2) nieuwzględnienie, iż intencją poszkodowanego było wycofanie ciągnikiem, jako że wąż ssący nie dosięgał do dna basenu, (3) poszkodowany prowadził gospodarstwo rolne i posiadał w tym zakresie wieloletnie (ok. 40-letnie) doświadczenie – w tym także w zakresie obsługi maszyn, (4) instrukcja obsługi ciągnika rolniczego U. (...) wprost statuuje zakaz uruchamiania silnika dźwigniami spoza jego kabiny, (5) nawet w przypadku przyjęcia wersji zdarzeń biegłego (której to pozwany stanowczo się sprzeciwia) poszkodowany S. M. nie zaciągnął hamulca postojowego, który to nakaz również znajduje się w ww. instrukcji obsługi, (6) przebieg zdarzenia przedstawiony w niniejszej sprawie przez powódkę został w pełni zaakceptowany przez organy ścigania zajmujące się sprawą wypadku z 31 sierpnia 2018 r. – stwierdzono, że S. M. nie zachował należytych środków ostrożności i odstąpiono od dalszych czynności.

Pozwana wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu przed Sądem I instancji i kosztów postępowania apelacyjnego.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była bezzasadna.

W pierwszej kolejności pozwana zarzuciła Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. i art. 278 k.p.c. Zarzuty te dotyczyły oceny dowodu w postaci pisemnego oświadczenia powódki z 22 października 2018 r. opisującego przebieg zdarzenia z 31 sierpnia 2018 r. (a także oceny zeznania powódki w tej kwestii) oraz oceny dowodu w postaci opinii biegłego sądowego J. R. w zakresie, w jakim biegły poddał w wątpliwość wersję zdarzenia opisaną przez powódkę. Jak wynika z przytoczonych wyżej rozważań Sądu I instancji, wykluczył on wersję zdarzenia opisaną przez powódkę, według której S. M. miał podjąć próbę wprawienia w ruch pojazdu (ciągnika) z zewnątrz pojazdu, przy czym uczynił to, kierując się opinią biegłego. Pozwana podnosiła w apelacji, że nie kwestionowała przebiegu zdarzenia opisanego przez powódkę, a także podkreślała, że opis ten został sporządzony na podstawie relacji S. M.. Podniosła także, że wbrew temu, co przyjął Sąd Rejonowy, kwestionowała opinię biegłego J. R., natomiast Sąd I instancji przyjął stanowisko biegłego bezrefleksyjnie i bezkrytycznie. Wskazała także, że biegły nie może zastępować stron w przedstawianiu istotnych dla sprawy okoliczności faktycznych.

Przede wszystkim Sąd odwoławczy wskazuje, że podziela stanowisko pozwanego – ugruntowane w orzecznictwie – co do roli biegłego. Rola ta jest określona normą art. 278 § 1 k.p.c. Opinia biegłego nie służy do czynienia ustaleń możliwych do dokonania na podstawie innych środków dowodowych; służy do dokonania oceny zebranego materiału, gdy są do tego potrzebne wiadomości specjalne. Biegły nie mógł zatem zastąpić powódki w obowiązku wykazania faktów tworzących podstawę faktyczną jej roszczenia, i jest to oczywiste. Strony miały, wynikający z art. 6 k.c., obowiązek udowodnienia faktów tworzących podstawę powództwa (powódka) albo wskazujących na stan rzeczy powodujący zwolnienie od odpowiedzialności (pозwana).

Uwzględniając stanowisko pozwanej, która nie kwestionowała, że w dniu 31 sierpnia 2018 r. miał miejsce nieszczęśliwy wypadek (w rozumieniu umowy ubezpieczenia), na skutek którego poniósł śmierć mąż powódki, natomiast wskazywała na zaistnienie okoliczności skutkujących zwolnieniem jej z odpowiedzialności za skutki tego wypadku – obowiązkiem pozwanej było udowodnienie, że takie okoliczności zaistniały. W pierwszej kolejności pozwana powoływała się na fakt pozostawiania poszkodowanego w chwili wypadku co najmniej w stanie po użyciu alkoholu, której to okoliczności postępowanie dowodowe nie wykazało (i aktualnie na tę okoliczność apelująca już się nie powołuje). W dalszej kolejności pozwana podnosiła, że do wypadku doszło na skutek umyślnego działania lub rażącego niedbalstwa S. M., odwołując się w tej kwestii do opisu przebiegu zdarzenia podanego w pozwie. W pozwie, a wcześniej w oświadczeniu z 22 października 2018 r., powódka przedstawiła więc opis zdarzenia, którego pozwana nie zakwestionowała, a który stał się podstawą do sformułowania przez pozwaną tezy o rażącym niedbalstwie w postępowaniu poszkodowanego. Zdaniem pozwanej, Sąd I instancji powinien był przyjąć wersję zdarzenia podaną przez powódkę i niezakwestionowaną przez pozwaną, tym bardziej, że powstała ona na podstawie relacji poszkodowanego.

Zgodnie z art. 229 k.p.c., nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości. Już sama literalna treść art. 229 k.p.c. jasno wskazuje, że norma ta nie może być rozumiana w ten sposób, że sąd ma obowiązek przyjęcia za prawdziwe faktów wskazanych przez jedną ze stron procesu i przyznanych przez drugą stronę. Wynika to wprost z końcowej części przytoczonej normy, w której ustawodawca przewidział stwierdzenie faktów w ww. sposób tylko w sytuacji, gdy przyznanie nie budzi wątpliwości, co zaznacza, że zawsze sąd musi stanowisko stron poddać ocenie. Norma art. 229 k.p.c. stwarza więc możliwość przyjęcia pewnych faktów za zaistniałe w oparciu o twierdzenia jednej strony i przyznanie drugiej, ale nie obliguje sądu do bezkrytycznego i automatycznego dokonania ustalenia w sytuacji przyznania faktów. Muszą one nie nasuwać wątpliwości, by sąd stwierdził stan faktyczny wskazany zgodnie przez strony.

W rozpoznawanej sprawie Sąd orzekający wykluczył wersję zdarzenia opisaną przez powódkę w oświadczeniu z 22 października 2018 r. i w pozwie, kierując się opinią biegłego J. R.. Wbrew przy tym wskazaniu apelującej, nie przyjął tej opinii bezkrytycznie i bezrefleksyjnie. Przeciwnie, poddał opinię ocenie, w zestawieniu z pozostałym zebrany w sprawie materiałem, co wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Trafnie przy tym Sąd Rejonowy wskazał, że oświadczenie powódki i jej zeznania co do przebiegu zdarzenia z 31 sierpnia 2018 r. nie mogą mieć w sprawie rozstrzygającego znaczenia, skoro powódka nie była naocznym świadkiem zdarzenia. Co istotne, oświadczenie powódki opisujące przebieg zdarzenia zostało sporządzone 12 października 2018 r. a więc dopiero niemal miesiąc po śmierci S. M.. Nie ma żadnego uzasadnienia w zebrany materiał stanowisko pozwanego, że oświadczenie to stanowi odzwierciedlenie przebiegu wypadku według poszkodowanego. Nie wynika to z jego treści, ani z innych dowodów. Należy również w tym miejscu podkreślić, że – wbrew wskazaniu Sądu orzekającego – nie dysponował on dowodem z zeznań powódki, ponieważ na rozprawie w dniu 3 grudnia 2019 r. powódka została tylko informacyjnie wysłuchana (zob. protokół rozprawy k. 80 akt), co nie pozwala uznać, że został przeprowadzony dowód z jej przesłuchania w rozumieniu art. 299 k.p.c. Błędne było zatem powołanie się w uzasadnieniu wyroku na dowód z zeznań powódki, i odnoszenie się do takiego dowodu w apelacji. Faktycznie Sąd orzekający dysponował tylko dokumentem prywatnym w postaci oświadczenia powódki z 22 października 2018 r. i tylko ten dowód podlegać mógł ocenie (wyjaśnienia informacyjne strony nie mają waloru zeznań). Jak już zaznaczono, w treści oświadczenia z 22 października 2018 r. (k. 29) nie ma nic, co wskazywałoby na zasadność twierdzenia pozwanej, że powstało ono na podstawie relacji poszkodowanego. Nadto, treść tego dowodu, mogła i powinna zostać poddana ocenie Sądu orzekającego, zgodnie z

art. 233 § 1 k.p.c., nawet w sytuacji, gdy pozwana tej treści nie zaprzeczała. Oceny tej Sąd orzekający dokonał przy uwzględnieniu treści opinii biegłego J. Z. i nie ma żadnych podstaw, by podważyć wynik tej oceny, przy uwzględnieniu dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c., do którego odwoływała się pozwana. W opinii wersja zdarzenia opisana przez powódkę została uznana za niewiarygodną (nieprawdopodobną) i tak ostatecznie przyjął Sąd I instancji. Podważenie tej oceny wymagałoby wykazania w apelacji, że konkluzja Sądu orzekającego, odwołująca się do opinii biegłego, pozostaje w sprzeczności z innymi wiarygodnymi dowodami (a tak nie jest) albo że narusza zasady logiki i doświadczenia życiowego (czego wywód zawarty w apelacji nie dowodzi). W tej sytuacji ocena dowodów, której dokonał Sąd Rejonowy, kwestionując wiarygodność treści oświadczenia z 22 października 2018 r. w oparciu o opinię biegłego, musiała się ostać jako niepodważona, tak samo jak ustalenia co do przebiegu zdarzenia przyjęte w wyniku tej oceny, wykluczające wersję podaną w ww. oświadczeniu. Sąd odwoławczy uznał je za własne.

Istotne jest przy tym to, że na podstawie opinii biegłego J. Z. Sąd orzekający wykluczył jedynie relację powódki o przyczynach wypadku, do którego doszło z udziałem S. M. w dniu 31 sierpnia 2018 r., w tym fragmencie, w którym powódka przypisała mężowi postępowanie polegające na próbie wycofania ciągnika bez wsiadania do pojazdu (próbę włączenia biegu z zewnątrz pojazdu), uznając ją za nieprawdopodobną. Taka ocena, będąca wynikiem zestawienia treści oświadczenia z 22 października 2018 r. z opinią biegłego, była uprawniona, a przy tym nie świadczy o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. polegającym na czynieniu ustaleń faktów stanowiących podstawę faktyczną roszczenia na podstawie wyłącznie opinii biegłego, zastępującego twierdzenia i inne dowody wymagane od strony powodowej. W istocie bowiem opinia biegłego nie tyle odnosiła się do podstawy faktycznej roszczenia powódki, która – jak wskazano wcześniej – zobowiązana była w ramach wykazania faktów tworzących podstawę powództwa udowodnić jedynie zaistnienie nieszczęśliwego wypadku, którego następstwem była śmierć jej męża (a te okoliczności nie były sporne), ale do przyczyn wypadku. Kwestia tych przyczyn była natomiast istotna dla pozwanej, która wyłącznie w ściśle określonych przypadkach mogła zostać zwolniona od odpowiedzialności wynikającej z umowy ubezpieczenia. Przebieg zdarzenia, niewątpliwie będącego wypadkiem (zdarzeniem ubezpieczeniowym), był zatem istotny nie tyle dla powódki, co dla pozwanej. Ocena, czy postępowanie poszkodowanego stanowiło rażące niedbalstwo to element oceny (kwalifikacji) prawnej dokonywanej na podstawie ustalonych przez sąd faktów charakteryzujących to postępowanie. Opis zdarzenia podany przez powódkę, która nie była naocznym świadkiem zdarzenia, trafnie Sąd Rejonowy zakwalifikował jako pewien domysł, przypuszczenie, wyobrażenie danej sytuacji; nawet jeżeli w jakiejś części był on oparty na rozmowie z poszkodowanym (co też pozostaje tylko w sferze przypuszczeń), to nadal nie jest to relacja naocznego świadka zdarzenia, przedstawiającego sądowi swoje spostrzeżenia. Moc dowodowa takiej relacji jest znikoma. Nadto, została ona skonfrontowana z wiedzą biegłego z dziedziny zasad bezpieczeństwa i higieny pracy w rolnictwie. Biegły zakwestionował przy tym opis zdarzenia podany przez powódkę nie tyle ze wskazaniem na swoje wieloletnie doświadczenie (które też ma znaczenie dla dokonanej oceny), jak podnosiła apelująca, ale z uwagi na analizę opartą na konstrukcji pojazdu, którego używał poszkodowany. Wskazał bowiem, że cofanie ciągnikiem z przyczepą lub maszyną przyczepianą jest tak trudną operacją, że praktycznie niemożliwe jest wykonywać to spoza miejsca kierowcy, że wymagałoby to wręcz cyrkowych umiejętności, ponieważ należałoby jedną ręką operować sprzęgłem a drugą ręką włączać bieg, a w takiej sytuacji brakuje rąk do koniecznego sterowania gazem i poruszania kierownicą; nadto, przy braku widoczności do tyłu (ponieważ obszar cofania jest całkowicie zasłonięty przez siedzisko, błotnik i elementy kabiny oraz zagregowaną z ciągnikiem maszynę). Ocena biegłego prowadząca do wykluczenia prawdziwości opisu zdarzenia podanego przez powódkę opierała się zatem na obiektywnych przesłankach, obejmujących budowę pojazdu i sposób manewrowania nim oraz wiedzę fachową biegłego, a nie tylko, jak wskazała pozwana, na doświadczeniu własnym biegłego. Przesłanek tej oceny pozwana nie podważyła. Wywód biegłego w tej kwestii był jasny, rzeczowy, odwołujący się do elementów wiedzy specjalistycznej. Prawdą jest, że biegły w opinii podał własną wersję zdarzenia, uznaną za najbardziej prawdopodobną, przy czym również w tym zakresie odwoływał się do elementów wiedzy fachowej. Najistotniejsza dla rozstrzygnięcia sprawy nie była przy tym wersja przyczyn zdarzenia uznana przez biegłego za najbardziej prawdopodobną, ale to, że biegły wykluczył wersję, która pozwalałaby przypisać poszkodowanemu rażące niedbalstwo na gruncie wymagań bezpieczeństwa pracy w rolnictwie i na gruncie ogólnych warunków ubezpieczenia, skutkując zwolnieniem pozwanej z odpowiedzialności. Sama okoliczność, że poszkodowany wysiadł z ciągnika bez uruchomienia hamulca postojowego, w sytuacji pracy silnika w trybie stacjonarnym, która napędzała przez WOM

lub hydrauliczkę zewnętrzną pompę zagregowaną z ciągnikiem wozu asenizacyjnego, nie wystarcza do przypisania poszkodowanemu rażącego niedbalstwa - jak wyjaśnił biegły, jest powszechnym postępowaniem, zgodnym przy tym z przepisami BHP.

W sytuacji wykluczenia przez biegłego próby cofania ciągnikiem przez poszkodowanego spoza pojazdu brak było przesłanek, by przypisać poszkodowanemu rażące niedbalstwo przy obsłudze pojazdu. Żaden z możliwych według biegłego wariantów zdarzenia, wskazany w opinii, nie kwalifikuje się jako rażące niedbalstwo. Należy przy tym zaznaczyć, że biegły podał je tylko w kategoriach prawdopodobieństwa, w ramach rozważań co do prawdopodobnych przyczyn ruszenia pojazdu, po wykluczeniu przyczyny wskazanej w oświadczeniu powódki i przyjętej przez pozwaną dla uzasadnienia odmowy wypłaty odszkodowania, co biegły wyraźnie zaznaczył. Nie ma wobec tego podstaw przypisanie biegłemu wykroczenia poza zakres jego roli przez wskazywanie faktów w zastępstwie strony.

Należy również podkreślić, że biegły jednoznacznie uznał także cofanie agregatem spoza kabiny jako naruszenie zasad ostrożności i przepisów BHP przy pracy z maszynami i ciągnikami rolniczymi, natomiast wykluczył zakwalifikowanie takiego działania jako rażącego niedbalstwa rolnika. Sąd Rejonowy wyraził w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odmienny pogląd, co budzi wątpliwości, ma jednak ostatecznie drugorzędne znaczenie, gdy przeprowadzone postępowanie nie pozwoliło przypisać poszkodowanemu takiego zachowania.

Na gruncie zebranego w sprawie materiału zasadny był wniosek, że pozwana nie wykazała okoliczności zwalniających ją z odpowiedzialności za skutki zdarzenia ubezpieczeniowego (wypadku) z 31 sierpnia 2018 r. W świetle treści OWU takie zwolnienie mogłoby nastąpić tylko, gdyby przyczyna wypadku leżała w rażącym niedbalstwie poszkodowanego, a do takiego stwierdzenia nie było podstaw. Rażące niedbalstwo nie zostało zdefiniowane w OWU, ani w przepisach kodeksu cywilnego. Ma charakter ocenny i wymaga rozważenia w każdym konkretnym przypadku, na gruncie indywidualnych okoliczności. Wykładnia tego pojęcia musi uwzględniać cel i gwarancyjną funkcję umowy ubezpieczenia. Ażeby zostały one zachowane, wykładnia pojęcia rażącego niedbalstwa nie może prowadzić do pozbawienia ubezpieczonego (uposażonego) ochrony wynikającej z umowy ubezpieczenia. Nie może to zatem być wykładnia rozszerzająca, pozbawiająca stosunek ubezpieczenia jego realnej funkcji gwarancyjnej. Na gruncie opinii biegłego nie można przypisać S. M. rażącego niedbalstwa przy obsłudze ciągnika rolniczego w dniu 31 sierpnia 2018 r. Za skutki zdarzenia, które wywołał wypadek przy obsłudze tego ciągnika, pozwana ponosi zatem odpowiedzialność, jak trafnie przyjął Sąd Rejonowy.

Brak podstaw, by przypisać Sądowi orzekającemu naruszenie art. 827 § 1 zdanie drugie k.c. w zw. z § 30 pkt 12 OWU poprzez ich błędne zastosowanie. Wbrew stanowisku apelującej, ustalone w sprawie okoliczności nie uzasadniały bowiem przyjęcia, że zachowanie poszkodowanego S. M. nosiło znamiona rażącego niedbalstwa. Okoliczność wskazana w apelacji, to jest podejmowanie przez poszkodowanego próby sterowania ciągnikiem spoza jego kabiny, nie ma dostatecznych podstaw w zebranych materiale (o czym szczegółowo wyżej). Wyłącznie charakter przypuszczenia ma teza pozwanej, że intencją poszkodowanego było wycofanie ciągnikiem, jako że wąż ssący nie dosięgał do dna basenu. Okoliczność, że poszkodowany prowadził gospodarstwo rolne i posiadał w tym zakresie wieloletnie (ok. 40-letnie) doświadczenie – w tym także w zakresie obsługi maszyn, ani nie uzasadnia powyższych hipotez, ani nie obala wniosku biegłego. To, że instrukcja obsługi ciągnika rolniczego U. (...) formułuje zakaz uruchamiania silnika dźwigniami spoza jego kabiny, mogłoby mieć ewentualnie znaczenie dla oceny, gdyby został udowodniony fakt takiego działania, co nie nastąpiło. Nadto, jak zaznaczono wyżej, również takie działanie, w opinii biegłego, nie wykracza poza typowe naruszenie zasad bezpieczeństwa przy pracy z ciągnikiem rolniczym, i wątpliwe jest jego kwalifikowanie jako rażącego niedbalstwa. Nie ma również takiego charakteru okoliczność, że poszkodowany S. M. nie zaciągnął hamulca postojowego, nawet jeżeli nakaz taki znajduje się w instrukcji obsługi ciągnika; taka ocena jest sprzeczna z oceną biegłego w tej kwestii i ma charakter wyłącznie polemiczny. Zdaniem Sądu Rejonowego, interpretacja pojęcia rażącego niedbalstwa przyjmowana przez pozwaną, nie jest trafna i ma na celu wyłącznie zwolnienie się od odpowiedzialności. Nie ma również żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy ocena wyrażona w postępowaniu przygotowawczym, w którym przy tym, jak podała pozwana, stwierdzono jedynie, że S. M. nie zachował należytych środków ostrożności. Jest to oczywiste, natomiast nie jest równoznaczne z kwalifikacją postępowania poszkodowanego jako rażącego niedbalstwa w rozumieniu art. 827 § 1 k.c. oraz OWU. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z 30 września

2022 r., I CSK 2664/22, rażące niedbalstwo jest kwalifikowaną postacią braku staranności w przewidywaniu skutków działania i jest to takie zachowanie, które wręcz graniczy z umyślnością i nie może być uznawane za równoznaczne z pojęciem należytej staranności w przewidywaniu skutków działania, o którym mowa w art. 355 k.c. Zachowanie poszkodowanego w dniu 31 sierpnia 2018 r. tym kwalifikowanym cechom nie odpowiadało, a w każdym razie pozwana tego nie wykazała.

Z podanych przyczyn apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego miało podstawę w art. 98 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu wyniku tego postępowania i wniosku powódki, a co do wysokości w przepisach rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (§ 2 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1).

Małgorzata Wiśniewska